



Wiadomość Tygodnia

WE WRZEŚNIU BEATYFIKACJA ZAŁOŻYCIELKI SERCANEK

Ojciec święty Franciszek wyraził zgodę na beatyfikację Czcigodnej służebnicy Bożej Klary Ludwiki Szczęsnej w dniu 27 września 2015 roku.

Msza święta beatyfikacyjna odbędzie się w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie o godz. 10.30. Pół godziny wcześniej rozpocznie się nabożeństwo przygotowujące do udziału w uroczystości.

Aktu beatyfikacji Czcigodnej Służebnicy Bożej Klary Szczęsnej dokona legat papieski Jego Eminencja Kardynał Angelo Amato, Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.



Ludwika Szczęsna pochodzi z Mazowsza. Urodziła się 18 lipca 1863 r. w Cieszkach (diecezja płocka). Została ochrzczona w kościele parafialnym w Lubowidzu. Była szóstym z siedmiorga dzieci Antoniego i Franciszki, z domu Skorupskiej. W wieku 12 lat została osierocona przez matkę, której zawdzięczała wychowanie religijne oraz przygotowanie do życia. Ludwika przez 5 lat

mieszkała z ojcem i rodzeństwem oraz drugą żoną ojca – Antoniną Więckowską. Ponieważ była usilnie namawiana przez ojca do zamążpójścia, w 1880 r. zdecydowała się na ucieczkę z rodzinnego domu, pragnąc swoje życie poświęcić Panu Bogu.

Wyjechała do Mławy, gdzie przez pięć lat utrzymywała się z krawiectwa. Będąc pod duchową opieką o. Honorata Koźmińskiego OFM Cap, w 1885 r. podjęła decyzję wstąpienia do ukrytego Zgromadzenia Sług Jezusa, w którym m.in. apostołowała wśród służących; w Lublinie prowadziła pracownię krawiecką i pełniła funkcję przełożonej wspólnoty sióstr. Na prośbę ks. kan. Józefa Sebastiana Pelczara, profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zgromadzenie Sług Jezusa wysłało s. Ludwikę do Krakowa, gdzie prowadziła przytulisko dla służących.

Rok później s. Ludwika podjęła trudną decyzję opuszczenia drogiego jej serca zgromadzenia i po głębokim rozeznaniu, w dniu 15 kwietnia 1894 r. wraz z ks. Pelczarem założyła nowe zgromadzenie – Służebnic Najśw. Serca Jezusowego, stając się jego współzałożycielką. W zgromadzeniu, w którym przyjęła imię Klara, została wybrana jego pierwszą przełożoną generalną. Współpracując z ks. Józefem Sebastianem, późniejszym biskupem przemyskim, wraz z nim otworzyła ok. 30 domów zakonnych, posyłając siostry do pracy wśród chorych i wśród dziewcząt, dla których tworzyła przytuliska i szkoły praktyczne na terenie Galicji i Alzacji.

Siostra Klara odznaczała się duchem ubóstwa, pokory oraz szcunkiem i miłością do drugiego człowieka. Cechowała ją miłość do Serca Bożego oraz szczególne nabożeństwo do Matki Bożej i św. Józefa. Dla sióstr była kochającą i wymagającą matką, uczyła umiłowania Serca Jezusowego nade wszystko i ofiarnej miłości bliźniego. Na drodze duchowego rozwoju miała w swoim życiu wspaniałych przewodników, m.in.: św. Józefa Sebastiana Pelczara, bł. o. Honorata Koźmińskiego oraz ks. Antoniego Nojszewskiego (rektora seminarium w Lublinie). Dewizą życia Klary Szczęsnej były słowa: *Wszystko dla Serca Jezusowego!* Siostra Klara Szczęsna zmarła w Krakowie w opinii świętości w dniu 7 lutego 1916 r., w wieku 53 lat.

W dniu 25 marca 1994 r., ks. kard. Franciszek Macharski dokonał w Krakowie otwarcia procesu beatyfikacyjnego służebnicy Bożej Matki Klary. Dnia 20 grudnia 2012 r. Ojciec św. Benedykt XVI podpisał dekret heroiczności jej cnót, a 5 czerwca 2015 r. Ojciec Święty Franciszek promulgował dekret o cudzie przypisywanym wstawiennictwu czcigodnej s. B. Klary Szczęsnej.

s. Sebastiana Choroś, SINSJ

Wiadomości z kraju

NA JASNEJ GÓRZE PIELGRZYMKA RADIA MARYJA



24. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja trwa 11-12 lipca na Jasnej Górze. W tym roku pielgrzymi gromadzą się pod hasłem: „Po Panu Bogu najbardziej kocham Polskę”. Wśród intencji modlitewnych jest m.in. prośba o beatyfikację Sługi Bożego Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego. Jak podają organizatorzy w pielgrzymce uczestniczą setki tysięcy słuchaczy Radia Maryja.

Centralnym punktem jasnogórskiego spotkania była niedzielna Eucharystia odprawiana o godz. 11.00 na Szczycie. Tegorocznym głównym celebrazem jest abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński, który także wygłosił do zgromadzonych homilię.

Słowa powitania do zgromadzonych skierował o. Marian Waligóra, przeor Jasnej Góry: „Po Panu Bogu najbardziej kocham Polskę – tak dziś woła każdy z nas przynosząc na Jasną Górę nie tylko swoje osobiste sprawy, ale życie całej naszej Ojczyzny, we wszystkich jej wymiarach: duchowym, społecznym i politycznym. Nie bójmy się tych słów o miłości do Boga i do Polski uczynić mottem naszego dnia codziennego. Razem z Maryją Królową Polski zatroskaną o nasz los, z Matką o zranionym obliczu trwamy pod krzyżem Pana, i czynimy wszystko cokolwiek On, Jej Syn, nam powie”.

„Dzisiaj jesteśmy tutaj po to, aby przede wszystkim dziękować za naszą Ojczyznę, za tych wspaniałych ludzi, którzy tworzyli

jej przeszłość i zabezpieczali dziedzictwo dla kolejnych pokoleń, tym razem dla nas” – mówił w homilii abp Andrzej Dzięga.

„Miał rację ksiądz Prymas Tysiąclecia, kiedy nauczał: mądrość ludzka wymaga, żeby wobec przeszłości stawać zawsze z głęboką pokorą i szacunkiem. Trzeba ukochać każdy fragment dziejów ojczytanych, najpierw je poznać, wydobywać z nich przede wszystkim to, co urodziło się z prawdy, z miłości i sprawiedliwości. Tylko to bowiem tworzy prawdziwe dzieje narodu, przechodzi do przeszłości, jest błogosławieństwem, radością, pokarmem, chlebem dla narodu idącego w przyszłość, jest umocnieniem. Naród mający ambicję trwać, musi posilać się nie błędami, upadkami i grzechami przeszłości, ale zdrowymi i żywymi mocami życia narodowego i katolickiego – podkreślił kaznodzieja – W tym momencie wypada zastanowić się nad tym, jak to wszystko wygląda u nas, w naszej konkretnej rzeczywistości, dzisiaj, teraz, teraz właśnie, jak wygląda obecność prawdy w nauczaniu szkolnym i w większości mediów, jak jest z miłością i sprawiedliwością. Wydaje się, że przybywa kłamstw, a co najgorsze, że to ma miejsce nawet w najwyższych sferach rządowych”.

W dalszej części kazania abp Dzięga apelował, aby stać na straży wartości i wolności. „Wszystko, co dotyczy człowieka, zwłaszcza w sferze etycznej i moralnej, nie zapominając o kwestiach społecznych,

wszystko to winno być przedmiotem naszej troski, ale także duszpasterskiej działalności – wskazał kaznodzieja – To nie kto inny, ale Chrystus powiedział: idźcie i nauczajcie wszystkie narody i po wszystkie wieki, tego wszystkiego, co wypływa z prawdy i z miłości. Nie możemy być obojętni w stosunku do tego, co było, co jest i co będzie. Bardzo głęboko żył tym wszystkim Sługa Boży ks. kard. Wyszyński”.

„Dla narodu najważniejszą siłą i bastionem jest rodzina – zaznaczył arcybiskup – Kto jest przyjacielem narodu, umacnia rodzinę, kto jest wrogiem narodu, niszczy rodzinę na wszystkie sposoby”.

„Pragnę zapytać nas tu zgromadzonych, a za naszym pośrednictwem całą naszą Ojczyznę, czy istotnie chcemy być wierni dziedzictwu wieków, dziedzictwu świętych, męczenników i narodowych bohaterów?” – pytał kaznodzieja, w odpowiedzi zabrzmiały głośnie oklaski rzeszy pielgrzymów zgromadzonych przed jasnogórskim Szczytem. „Czy chcemy je rozwijać i przekazywać kolejnym pokoleniom? Czy chcemy wychowywać dzieci i młodzież w prawdzie, miłości, sprawiedliwości, w duchu służby i ofiary? Czy będziemy dawali dobry przykład życia w wierze, starając się być w niej silni, podobnie jak i w miłości? Czy będziemy przekazywali szacunek dla każdego życia ludzkiego przyjmowanego zgodnie z prawami natury i troszczyli się o wychowanie w duchu godności dla człowieka stworzonego na

obraz Boży i podobieństwo? Niech o tym pamiętają wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób są odpowiedzialni za przyszłość naszej Ojczyzny” – podkreślił abp Andrzej Dzięga.

Ojciec Święty Franciszek, specjalnie na tę pielgrzymkę, udzielił wszystkim jej uczestnikom – po spełnieniu podstawowych warunków – odpustu zupełnego.

W modlitwie uczestniczyli: o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów; o. Janusz Sok, prowincjał ojców redemptorystów oraz liczni biskupi. Obecni byli m.in.: abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, przewodniczący Rady ds.

Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski; bp Ignacy Dec, biskup diec. świdnickiej; bp Jan Wątroba, biskup diec. rzeszowskiej; bp Edward Janiak, biskup diec. kaliskiej; bp Kazimierz Gurda, biskup diec. siedleckiej oraz bp Stanisław Dziuba z RPA, paulin. Na doroczną pielgrzymkę przybyli również parlamentarzyści, senatorowie, posłowie i europosłowie. Obecni są m.in.: Jarosław Kaczyński i Jadwiga Wiśniewska.

Niedzielne wspólne świętowanie rozpoczęło się już ok. godz. 8.00 Godzinkami ku czci Najświętszej Maryi Panny. W dalszej kolejności pielgrzymi wysłuchali koncertu patriotycznego Lecha Makowieckiego.

Przed zgromadzonymi pielgrzymami wystąpili także artyści warszawscy: Barbara Dobrzyńska i Jerzy Zelnik przedstawił teksty Prymasa Tysiąclecia, Dariusz Kowalski m.in. „Psalm Wigilii” Cypriana Kamila Norwida, Halina Łabonarska m.in. wiersz „Moja Ojczyzna” Teresy Kasperczyk. Kilka pieśni wykonał także polski tenor Bogusław Morka.

Dzień zakończyła Koronka do Miłosierdzia Bożego. Tradycyjnie pielgrzymkę transmitowała Radio Maryja i TV Trwam. o. *Stanisław Tomoń* Za: www.jasnagora.com

„GPS – GENIALNY PLAN STWÓRCY” XXVIII SALETYŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH ZAKOŃCZONE

Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu pożegnało uczestników 28 Międzynarodowego Saletyńskiego Spotkania Młodych. Podczas konferencji, która rozpoczęła się po śniadaniu, nawrócona okultystka Patrycja Hurlak mówiła o współczesnych zagrożeniach duchowych i sposobach ochrony przed nimi.

Eucharystii na zakończenie dębowieckiego festiwalu młodych przewodniczył przełożony generalny misjonarzy saletynów ks. Silvano Marisa MS. Obecny był także ks. prowincjał Andrzej Zagórski MS. W homilii ksiądz generalny nawiązując do postaci bł. Pier Giorgio Frassatiego, zachęcał młodzież do życia w bliskości z Jezusem i Maryją, radosnego i oddanego innym.

28 Międzynarodowe Saletyńskie Spotkanie Młodych zgromadziło 2000 uczestników z całej Polski oraz ze Słowacji i Czech. Sześciodniowy festiwal młodych w Dębowcu przebiegał pod hasłem „GPS – Genialny Plan Stwórcy”.

Spotkania w Dębowcu są jednym z najważniejszych elementów duszpasterskiej pracy księży saletynów z młodzieżą. Gimnazjaliści i licealiści, przyjeżdżają do Dębowca, by wzmocnić swoją więź z Bogiem, pogłębić wiarę, odkryć swoje życiowe powołanie oraz spotkać wielu ciekawych ludzi.



Przyszłoroczne, 29 Saletyńskie Spotkanie Młodych odbędzie się w dniach 27–30 czerwca. Za: www.saletyni.pl

SŁUŻEBNICZKI STAROWIEJSKIE WYBRAŁY PRZEŁOŻONĄ

Od 9 lipca w domu generalnym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najśw. Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (służebniczek starowiejskich) w Starej Wsi k. Brzozowa (woj. podkarpackie) trwa XXIV Kapituła Generalna, w której uczestniczą 52 delegatki. 11 lipca Kapituła wybrała na drugą 6-letnią kadencję dotychczasową przełożoną generalną, m. Beatę Chwistek.



Apostolat modlitwy i posługi w 13 krajach świata, na 232 placówkach, pełni obecnie 1250 sióstr służebniczek starowiejskich.

W Polsce służebniczki pracują wśród dzieci, ubogich i chorych. Włączają się też w duszpasterstwo parafialne, odpowiadając na aktualne potrzeby Kościoła.

Założycielem Zgromadzenia był bł. Edmund Bojanowski (1814-1871).

Za: www.deon.pl

W TUCHOWIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ WIELKI ODPUST

Nowenną do Matki Bożej, Mszą Świętą w intencji dobroczyńców klasztoru i bazyliki mniejszej w Tuchowie oraz koncertem Sanktuarijnej Orkiestry Dętej zakończył się Wielki Odpust, który trwał od 1 do 9 lipca. Wieczornej Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił o. Witold Radowski, przełożony tuchowskiego klasztoru.

Z okazji odpustu do najświętszego miejsca pielgrzymkowego diecezji tarnowskiej przybyło ponad 70 tysięcy pielgrzymów z Polski i z zagranicy. Obecnych było też pięciu biskupów: arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski, pochodzący rodem z Łękawicy nieopodal Tuchowa, biskup Andrzej Jeż, ordynariusz diecezji tarnowskiej, biskup Stanisław Salaterski i biskup Wiesław Lechowicz, biskupi pomocniczy diecezji tarnowskiej oraz Władysław Bobowski, biskup senior diecezji tarnowskiej oraz dwóch infułatów: inf. Adam Koszka i Władysław Kostrzewa.

W ciągu całego tygodnia przed łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Tuchowskiej modlili się wierni, którzy uczestniczyli w pielgrzymkach strażaków, rolników, pszczelarzy, Rodziny Radia Maryja, chorych, uczestników Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej, czy przedstawicieli samorządu terytorialnego. Spotkanie Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci z udziałem Magdaleny Buczek transmitowało Radio Maryja, a modlitwę uczestników pielgrzymki ludzi pracy, osób pracujących zagranicą i bezrobotnych można było usłyszeć za na falach RDN Małopolska i RDN Nowy Sącz.



Hasłem tegorocznego Wielkiego Odpustu były słowa „Maryja z nami na drogach nawrócenia”, nawiązujące do tematu przeżywanego obecnie roku duszpasterskiego. Dodatkowo w tym roku świętowano także 1000 lat od wybudowania pierwszej świątyni w Tuchowie, w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się tuchowska bazylika.

Przez cały tydzień, od godziny 5:30 do 19:30, wierni mogli skorzystać z sakramentu pokuty. Codziennie o poranku przybywający na Lipowe Wzgórze mogli uczestniczyć w śpiewie Godzinek ku czci Najświętszej Maryi Panny, a wieczorem w nieszpórach. Stałymi punktami dnia były także koronka do Bożego Miłosierdzia, różaniec na drózkach i droga krzyżowa. Dni odpustowe kończyły się specjalnymi koncertami w ramach „Wieczorów Maryjnych”, podczas których wystąpiły orkiestry strażackie, Sanktuarijny Chór Mieszany z Tuchowa, zespół „Testimonium”, Sanktuarijna Orkiestra Dęta z Tuchowa, zespół „Confessio”, siostry służebniczki oraz bracia postulanci i nowicjusze ze zgromadzenia redemptorystów.

Wierni mogli też uczestniczyć w czuwaniu nocnym młodzieży zakończonym Mszą Świętą, czy nabożeństwie i Eucharystii z modlitwą o uzdrowienie wewnętrzne.

Po modlitwie przed obrazem Matki Bożej, wierni mogli zwiedzać muzeum misyjne i etnograficzne. Można tam zobaczyć m.in. zabytkowe narzędzia rolnicze i przedmioty używane dawniej w gospodarstwie domowym. Co roku dużą atrakcją nie tylko dla najmłodszych pielgrzymów jest ruchoma szopka.

Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej to jedno z najstarszych i najliczniej odwiedzanych sanktuariów w diecezji tarnowskiej. W latach 1530-1540 jeden z opatów tynieckich podarował tuchowskiemu kościołowi obraz Matki Bożej. Przedstawia on Maryję trzymającą na lewym ręku Dzieciątko Jezus. Pierwsze wzmianki na temat obrazu pochodzą z 1597 r. Obraz maryjny został koronowany 2 października 1904 r. przez ordynariusza diecezji tarnowskiej bp. Leona Wałęgę.

br. Jerzy Krywult CSSR

U WERBISTÓW WAKACYJNE SPOTKANIE MISJONARZY

W dniach 9-12 lipca w Pieniężnie odbyło się spotkanie misjonarzy i misjonarek, którzy przebywają obecnie na urlopie w Polsce. W spotkaniu brało udział ok. 70 werbistów i 12 Sióstr Służebnic Ducha Świętego.

W programie przewidziano spotkania m.in. z ks. Pawłem Rytel-Andrianiem, Rzecznikiem Prasowym Konferencji Episkopatu Polski, z ks. Erykiem Koppą SVD, Prowincjałem Polskiej Prowincji Księży Werbistów oraz z lekarzami – specjalistami w zakresie medycyny tropikalnej.

W ramach spotkania odbyły się także dyskusje panelowe uzupełnione projekcją nowych filmów misyjnych o polskich misjonarzach. Przede wszystkim jednak stało się okazją do ponownego spotkania się, czasami po bardzo wielu latach.



W spotkaniu uczestniczył ks. bp Józef Roszyński SVD, który w lutym tego roku, został mianowany przez papieża Fran-

ciszka, ordynariuszem diecezji Wewak w Papui Nowej Gwinei. W piątek, 10 lipca, bp Roszyński przewodniczył Mszy Świętej i wygłosił homilię.

Tegoroczne spotkanie w Pieniężnie zbiega się z rocznicą pięćdziesięciolecia wyjazdu 20 werbistów do Indonezji (1965), co było wówczas wydarzeniem pionierskim i symptomem zmian w dziedzinie misyjnego zaangażowania Polski. Na zakończenie spotkania została odprawiona uroczysta Eucharystia z okazji tego „Złotego Jubileuszu”. Przewodniczył jej ks. bp Jerzy Mazur SVD, ordynariusz ełcki. Uczestniczyli w niej wszyscy werbiści, którzy przeżywają w tym roku swoje jubileusze ślubów zakonnych lub kapłaństwa.

Za: www.werbisci.pl

MICHAŁ ARCHANIOŁ W JASNOGÓRSKIM SANKTUARIUM

6 lipca, w godzinie Miłosierdzia Bożego, pielgrzymująca po Polsce figura Michała Archanioła z Gargano przybyła na Jasną

Górę. Najpierw na Europejskie Spotkanie Egzorcystów, którzy Pogromcą szatana przywitali brawami. Ks. Piotr Prusakiewicz w konferencji przypomniał, że Michał Archanioł przez egzorcystów jest często zywany. „To ten, który jest mocniejszy od diabła. Widać to na tej figurze, która od dwóch lat odwiedza parafie, klasztory, więzienia, noclegownie i domy dziecka.

Szatan to jedna siódma całej figury. Leży pod jego stopami, Michał go trzyma na łańcuchu, na małym palcu. To pokazuje, kim jest ten wielki anioł. (...) Papież Leon XIII po tajemniczej wizji, napisał niezwykłą modlitwę, którą Kościół odmawia dziś coraz częściej” – mówił ks. Piotr.

Po tym spotkaniu figura została przeniesiona do bazyliki, gdzie o 19.30 odbyła się Msza z formularza o św. Michała Archaniele, której przewodniczył jeden z włoskich egzorcystów. Nocne godziny również wypełniła modlitwa w Cudownej Kaplicy, gdzie Bractwo św. Michała Archanioła z ks. Piotrem Prusakiewiczem i ks. Rafałem Szwajcą modlili się do swego patrona.

Kulminacyjnym punktem nawiedzenia był Apel Jasnogórski w Kaplicy Matki Bożej poprowadzony przez Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Księży Michalitów ks. Kazimierza Radzika. Biel figury zaznaczyła się mocno na tle hebanowego ołtarza. „Maryjo, potrzebujemy siły do walki ze złem w sobie i wokół siebie. Szukamy schronienia u Ciebie i u św. Michała. Ty jesteś Królową nieba, on Księciem Aniołów. Ty – Wspomożenie Wiernych, on wspomóżyciel dusz w czyśćcu. Ty – Uczeczka grzeszników on obrońca Ludu Bożego.



Królowo Nieba! Czarna Madonno! Dziś z tego jasnogórskiego wzgórza tak blisko do wzgórza Gargano. My zgromadzeni na apelowej modlitwie: pielgrzymi z całego świata, ojcowie paulini, michalici i michalicki, cała rodzina michalicka: Czciociele św. Michała Archanioła, Rycerze, Bractwo Szkaplerza, stajemy do apelu pod Wodzą Hetmana hufców anielskim. Jestem, pamiętam, czuam ze swoim Aniołem Stróżem i św. Michałem Archaniołem” – mówił Ojciec Generał.

Bóg w Trójcy Jedyny, niech będzie uwielbiony przez Matkę Najświętszą i Archanioła Michała, który w tych dniach pokłonił się swojej Królowej na Jasnej Górze.

A w przyszłym roku, w sobotę 2 lipca na Jasnej Górze odbędzie się Ogólnopolskie Spotkanie Czciocieli, Rycerzy i Bractwa św. Michała Archanioła. Ta uroczystość być może będzie kolejną okazją spotkania Królowej Aniołów z Księciem wojsk anielskich. Za: www.jasnagora.com

OSOBY KONSEKROWANE PIELGRZYMOWAŁY Z ZAMOŚCIA DO KALWARII PAĆLAWSKIEJ

Po raz pierwszy w Polsce od 6 do 11 lipca odbyła się Piesza Pielgrzymka Pokutna Osób Życia Konsekwowanego z Zamościa do Kalwarii Paćławskiej. Wzięło w niej udział dziewiętnaście siostr i dwóch księży. Jak podkreślił ks. Ryszard Mazurkiewicz, wikariusz biskupi ds. zakonnych w diecezji zamojsko-lubaczowskiej, była to dla nich lekcja by dawać świadectwo wiary wśród rodzin, u których nocują.

Jedną z pątniczek była s. Halina Lebica FMM, Franciszka z Misjonarką Maryi z Zamościa. W rozmowie z Małgorzatą Godzisz wyjaśniła że zdecydowała się na trud pielgrzymowania z innymi osobami konsekrowanymi, aby nieść ciężar swoich grzechów, ale też grzechów innych ludzi, prosząc miłosiernego Boga o ich wybaczenie.

Kierownictwem duchowym podczas pielgrzymki pokutnej zajęli się ks. Franciszek Grzywa CPPS, Misjonarz Krwi Chrystusa z Łabu-

niek Pierwszych. Materiały do refleksji pielgrzymkowych zaczerpnął z najnowszej encykliki papieża Franciszka „Laudato Si”.



Na dłuższą relację z Pieszej Pielgrzymki Pokutnej Osób Życia Konsekwowanego zapraszamy na stronę internetową Katolickiego radia Zamość www.radiozamosc.pl.

FESTIWAL ORGANOWY U JEZUITÓW W JASTRZĘBIEJ GÓRZE

Kościół pw. Św. Ignacego Loyoli w Jastrzębiej Górze wieczorem 1 lipca 2015 wypełnił się po brzegi. Już po raz dziesiąty melomani i turyści zgromadzili się, aby wsłuchać się w przepiękne brzmienie jastrzębiogórskich organów.

W inauguracyjny wieczór na organach zagrał Dyrektor Artystyczny Festiwalu profesor Roman Perucki a towarzyszył mu Barock Quartet z Bydgoszczy. A w tym

roku – w lipcu i sierpniu – czeka nas 17 koncertów i spotkania z wybitnymi artystami z całego świata.

Inicjatorem Festiwalu był o. Józef Łągwa, SJ, który ideę koncertów muzycznych przeniósł z robotniczej Łodzi. Następnie we współpracy z wieloma darczyńcami sprowadził z kościoła św. Katarzyny z Hamburga organy.

Organy wybudowała w latach 60. zeszłego wieku firma Kemper z Lubeki. Instrument działa w oparciu o trakturę mechaniczną ze wspomaganiami elektrycznymi. Organy otrzymały nową szafę, opartą na metalowej konstrukcji, której wysokość dochodzi do 15 metrów. Instrument razem posiada 76 samodzielnych głosów, w

tym 18 językowych, dwa 32-stopowe. Skala manualów: C-g3, skala pedału: C-f1. Święta klasa organy jastrzębiogórskie dorównują tym z Gdańskiej Oliwy, Fromborka, Kamienia Pomorskiego, Leżajska czy Świętej Lipki.

Organy zmontował organmistrz Michał Klepacki, a intonował organmistrz Jerzy Kukla. Instrument jest dedykowany Maestro Krzysztofowi Pendereckiemu.

W dziesiątej edycji festiwalu jastrzębiogórskiego wezmą udział m.in.: Eric Dalest (Francja, organy), Jürgen Wolf (Niemcy, organy), Ennio Cominetti (Włochy, organy), Andrzej Chorościński (organy), Mat-

thias Jacob (Niemcy, organy), Silvano Rodi (Włochy, organy), Jean-Christophe Geiser (Szwajcaria, organy), Ignace Michiels (Belgia, organy), Franz Josef Stoiber (Niemcy, organy), Edyta Fil (flet), Eketerina Antokolskaya (Rosja, wiolonczela), Giulio Mercati (Włochy, organy), Gordon Mansell (Kanada, organy), Jacopo Brusa (Włochy, organy), Roman Perucki (organy), Łukasz

Długosz (flet), artyści związani z Gdańskiem, w tym debiutant, Łukasz Szablewski (organy).

Na szczególną uwagę zasługuje koncert na zakończenie festiwalu. 26 sierpnia, odbędzie się koncert w wykonaniu dwóch polskich wybitnych solistów: Łukasza Długosza oraz Romana Peruckiego. Połą-

czenie maestrii tych dwóch artystów w niecodziennej konfiguracji muzycznej, zagwarantuje melomanom najwyższy poziom artystyczny i oryginalność wykonania. Zapraszamy więc do Jastrzębiej Góry. *Andrzej Batorski, SJ*

Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

PAPIEŻ FRANCISZEK DO DUCHOWNYCH I OSÓB KONSEKROWANYCH W SANTA CRUZ

Drugi dzień pobytu w Boliwii Franciszek rozpoczął od spotkania z duchowieństwem, osobami zakonnymi i seminarzystami. W wypełnionej po brzegi sali teatralno-sportowej salezjańskiej szkoły w Santa Cruz de la Sierra panowała niezwykle radosna atmosfera. Gorące przyjęcie podkreślały zwłaszcza żywiołowe śpiewy animowane przez sporą reprezentację siostr zakonnych.

Witając Papieża odpowiedzialny w episkopacie Boliwii za sprawy zakonne bp Roberto Bordi OFM podkreślił, że w kraju tym jest wielu ubogich, którzy są bogaci wiarą. Są też jednak liczni bogaci, którzy cierpią z powodu ubóstwa duchowego. A im wszystkim służą pracujący w różnych miejscach kapłani, zakonnicy i siostry zakonne. W tym duchu złożono przed Ojcem Świętym trzy świadectwa: księdza z diecezji Cochabamba, siostry zakonnej pracującej na polu edukacji i pochodzącego z górniczej rodziny seminarzysty, dla którego wiara i przykład rozmodlonych rodziców jest codziennym punktem odniesienia w realizacji osobistego powołania.



W odpowiedzi papież wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy Bracia i Siostry!

Cieszę się, że spotkałem się z wami, aby podzielić się radością, która napędza serce i całe życie misyjnych uczniów Jezusa. Tak to ukazały słowa pozdrowienia, wypowiedziane przez biskupa Roberto Bordiego oraz świadectwa o. Miguela, s. Gabrieli i seminarzysty Damiana. Bardzo dziękuję za podzielenie się swoim doświadczeniem powołania.

W przekazie Ewangelii św. Marka usłyszeliśmy również doświadczenie Bartymeusza, który dołączył do grupy tych, którzy szli za Jezusem. Był uczniem z ostatniej chwili. Była to ostatnia podróż Pana z Jerycha do Jerozolimy, dokąd szedł, aby zostać wydanym.

Bartymeusz – ślepiec i żebrak – znajdował się na poboczu drogi, porzucony, gdy, uświadomiwszy sobie, że przechodzi Jezus, zaczął krzyczeć.

Wokół Jezusa byli apostołowie, uczniowie, kobiety, które zwykle szły za nim, z którymi w ciągu swego życia przemierzał drogi Palestyny, aby głosić Królestwo Boże. I wielka rzesza ludzi.

Dwie sprawy jawią się tutaj z mocą, narzucają się. Z jednej strony krzyk żebraka i z drugiej różne reakcje uczniów. Wydaje się, że Ewangelista chciał nam pokazać, jakie echo napotyka krzyk Bartymeusza w życiu ludzi i tych, którzy poszli za Jezusem. Jak reagują na ból tego, który znajduje się na poboczu drogi, tego, który jest przepełniony bólem.

Są trzy odpowiedzi na krzyki ślepcy. Moglibyśmy przedstawić to słowami samej Ewangelii:

Przechodź.
Zamilcz.
Odwagi, powstań.

1. Przechodź – przechodzić w oddali i być może dlatego niektórzy nie usłyszeli. Przechodzenie jest echem obojętności, przechodzenia obok problemów i przekonania, że one nas nie dotyczą. Nie słyszymy ich, nie rozpoznajemy ich. Jest to pokusa oswojenia się z bólem, przyzwyczajania się do niesprawiedliwości. Mówimy sobie: to normalne, zawsze tak było. Jest to echo rodzące się w sercu „opancerzonym”, zamkniętym, które utraciło zdolność zdumienia i tym bardziej możliwości zmiany. Chodzi o serce, które przyzwyczało się do przechodzenia obok, nie dając się poruszyć; życie, które przebiegając stąd dotąd, nie potrafi się zakorzenić w życiu swego ludu.

Moglibyśmy nazwać to duchowością zappingu. Ktoś przechodzi raz i drugi, ale nic nie pozostawia po sobie. Są to ci, którzy sięgają po najnowsze wiadomości, po najnowszy bestseller, ale nie potrafią nawiązać kontaktu, relacji, zaangażować się.

Możecie mi powiedzieć: „Ależ, Ojcze, oni uważnie słuchali słów Nauczyciela. Słuchali Go”. Myślę, że jest to jedno z największych wyzwania duchowości chrześcijańskiej. Ewangelista Jan nam o tym przypomina: „Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20b). Rozdzielanie tej jedności jest jedną z wielkich pokus, jakie będą nam towarzyszyły na całej drodze. I musimy mieć tego świadomość. Tak samo, jak słuchamy naszego Ojca, słuchamy wiernego ludu Bożego.

Przechodzić bez wysłuchania bólu ludzi, bez zakorzeniania się w ich życiu, w ich ziemi to tak, jakby słucać Słowa Bożego, nie pozwalając, aby zapuszczało ono korzenie w naszym wnętrzu i było płodne. Roślina, historia bez korzeni jest życiem suchym.

2. Zamilcz – to drugie działanie w obliczu krzyku Bartymeusza. Zamilknij, nie przeszkadzaj, nie rozprasza. W odróżnieniu od poprzedniego działania, słucha ono, rozumie, nawiązuje kontakt z wołaniem innej osoby. Wie, że ona jest i reaguje bardzo prosto, karcąc. Jest to działanie tych, którzy stając przed ludem Bożym nieustannie go karcą, pokrzykują, każą mu milczeć.

Jest to dramat odizolowanego sumienia ludzi, którzy sądzą, że życie Jezusa jest tylko dla tych, którzy uważają się za przygotowanych. Wydawałoby się im właściwe, aby znaleźli w nim miejsce wyłącznie „upoważnieni”, „kasta wyróżnionych”, która powoli się odgradza, odróżniając się od swego ludu. Z tożsamości uczynili sprawę wyższości.

Słuchają, ale nie słyszą, patrzą, ale nie widzą. Konieczność wyróżnienia się zablokowała ich serca. Konieczność powiedzenia sobie: nie jestem jak on, jak oni, oddzieliła ich nie tylko od krzyku ich ludu i od jego płaczu, ale szczególnie od powodów do radości. Śmiać się ze śmiejącymi się, płakać z płaczącymi – oto część tajemnicy serca kapłańskiego.

3. Odwagi, powstań. I wreszcie spotykamy się z trzecim echem. Echem, które rodzi się bezpośrednio nie z krzyku Bartymeusza, ale ze spostrzeżenia, jak Jezus działa, słysząc wołanie niewidomego żebraka.

Jest to krzyk, który przemienia się w słowo, w zaproszenie, w wymianę, w propozycję nowości w obliczu naszych form reagowania na Święty Lud Boży.

Ewangelia stwierdza, że w odróżnieniu od innych, którzy przechodzili, Jezus zatrzymał się i zapytał, co się dzieje. Zatrzymuje się, słysząc wołanie jakiejś osoby. Wychodzi z anonimowości tłumu, aby ją zidentyfikować i tak oto nawiązuje z nią kontakt. Zakorzenia się w jego życiu. I daleki od wydawania polecenia, aby tamten zamilkł, pyta go: co mogę dla ciebie zrobić? Nie potrzebuje wyróżniać się, oddzielać się, nie określa, czy jest on upoważniony, lub nie, do mówienia. Jedyne zadaje mu pytanie, identyfikuje, pragnąc uczestniczyć w życiu tego człowieka, chcąc podjąć ten sam los. W ten sposób przywraca powoli godność, którą on utracił, włącza go. Daleki od spoglądania nań z zewnątrz decyduje się utożsamić się z jego problemami i tym samym okazać przemieniającą moc miłosierdzia. Nie istnieje współczucie, które nie zatrzymuje się, nie słucha i nie solidaryzuje się z drugą osobą. Współczucie nie jest zappingiem, nie oznacza przemilczania

nia bólu, ale przeciwnie – jest właściwą logiką miłości. Jest to logika, która skupia się nie na strachu, ale na wolności, jaka rodzi się z kochania i stawia dobro innego ponad wszystko inne. Jest to logika, która rodzi się z braku strachu przed zbliżaniem się do bólu naszego ludu. Chociaż wielokrotnie jest niczym więcej jak tylko byciem u jego boku i uczynieniem z tej chwili okazji do modlitwy.

Taka jest logika bycia uczniem, to czyni Duch Święty z nami i w nas. Jesteśmy tego świadkami. Pewnego dnia Jezus zobaczył nas na poboczu drogi, siedzących na swych bólach, na swych biedach. Nie uciszył naszych krzyków, ale przeciwnie, zatrzymał się, zbliżył się i zapytał nas, co mógłby dla nas zrobić. I dzięki tak wielu świadkom, którzy powiedzieli nam: „Odwagi, powstań”, powoli szliśmy, dotykając tej miłości miłosiernej, tej miłości przemieniającej, która pozwoliła nam ujrzeć światło. Nie jesteśmy świadkami ideologii, jakiegoś przepisu, sposobu uprawiania teologii. Jesteśmy świadkami uzdrawiającej i miłosiernej miłości Jezusa. Jesteśmy świadkami Jego działania w życiu naszych wspólnot.

To jest pedagogia Nauczyciela, to jest pedagogia Boga wobec swego Ludem. Przejść od obojętności zappingu do: „Bądź dobrej myśli, wstań, [Nauczyciel] woła cię” (Mk 10, 49). Nie dlatego, że jesteśmy wyjątkowi, nie dlatego, że jesteśmy lepsi, nie dlatego, że jesteśmy funkcjonariuszami Boga, ale tylko dlatego, że jesteśmy wdzięcznymi świadkami miłosierdzia, które nas przemienia. Nie jesteśmy sami na tej drodze. Pomagamy sobie nawzajem przykładem i modlitwą. Mamy wokół siebie mnóstwo świadków (por. Hbr 12, 1). Pamiętajmy o błogosławionej Nazarii Ignacji od św. Teresy od Jezusa, która poświęciła swe życie głoszeniu Królestwa Bożego, troszcząc się o starców, z „kociołkiem ubogiego” dla tych, którzy nie mieli co jeść, otwierając przytulki dla dzieci-sierot, szpitale dla zranionych przez wojnę, a nawet tworząc żeński związek zawodowy w celu wspierania kobiet. Pamiętajmy również o czcigodnej Słudze Bożej Virginii Blanco Tardio, oddanej całkowicie ewangelizacji oraz trosce o ubogich i chorych. One i tylu innych są bodźcem na naszej drodze. Idźmy naprzód przy Bożej pomocy i we współpracy ze wszystkimi. Pan posługuje się nami, aby Jego światło dotarło do wszystkich zakątków ziemi.

Proszę was, abyście modlili się za mnie i błogosławię wam z całego serca.

Tłumaczenie: w2.vatican.va

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ ZAKOŃCZYŁ LATYNOŚKĄ PIELGRZYMKĘ

Zakończyła się podróż apostolska do Ameryki Południowej. Papież jest już w Watykanie. Po niemal 13-godzinnym locie z Paragwaju tuż po godz. 13:30 Franciszek doleciał na podrzymskie lotnisko Ciampino. Stamtąd samochodem udał się do Watykanu. Po drodze, zgodnie z wprowadzoną przez siebie tradycją, odwiedził Bazylikę Matki Bożej Większej, gdzie podziękował Maryi za pomyslną podróż.

W drodze powrotnej z Paragwaju do Rzymu Ojciec Święty spotkał się z dziennikarzami. Pierwsze pytania zadali dziennikarze, z krajów które Papież odwiedził. Pytali się m.in. o zaangażowanie Francisz-

ka w spór między Boliwią i Chile o dostęp do morza. Ojciec Święty opowiada się rozwiązaniem tego problemu na drodze dialogu. Przypomniał jednak, że spór ten jest rozstrzygany na szczeblu międzynarodowym i dlatego on nie chce się w tę sprawę angażować. Dziennikarze pytali też o inne sprawy lokalne. Na przykład, dlaczego Paragwaj nie ma swego kardynała.

W odpowiedzi na jedno z kolejnych pytań Ojciec Święty nawiązał do światowego kongresu ruchów ludowych w Boliwii i wyjaśnił, dlaczego chciał wziąć udział w tym wydarzeniu.

„Jest mi to bliskie – wyznał Papież. – Bo jest to zjawisko ogólnoświatowe. Spotykamy się z nim również na Wschodzie, na Filipinach, w Indiach, Tajlandii. Są to ruchy, które zaczynają się organizować i to nie tylko po to, by protestować, lecz by coś zrobić. I mają siłę, skupiają naprawdę wielu ludzi, którzy nie czują się reprezentowani przez nikogo, nawet przez związki zawodowe, bo jak twierdzą, również związki zawodowe stały się korporacją i już nie walczą. Oczywiście trochę tu upraszczam. Ale ludzie odnoszą wrażenie, że nie walczy się już o prawa najuboższych. I Kościół nie może być obojętny.

Kościół ma nauczanie społeczne i prowadzi dialog z tym ruchem. I wychodzi mu to całkiem dobrze. Sami widzieliście. Widzieliście entuzjazm ludzi, którzy odkryli, że Kościół nie jest im daleki, że ma nauczanie, które pomaga im w walce. Jest to dialog. To nie oznacza, że Kościół opowiada się za drogą do anarchii. Nie to nie są anarchiści. Oni pracują z odrzuconymi, coś robią, idą naprzód”.

Papież udał się do Ameryki Łacińskiej, aby głosić Ewangelię i jej radość. Czynił to jednak pamiętając o realiach tego kontynentu – tak zakończoną właśnie podróż apostolską podsumowuje ks. Federico Lombardi SJ. Zdaniem watykańskiego rzeczownika jednym z istotnych elementów tej podróży było zaangażowanie Kościoła w towarzyszenie przemianom, jakie przechodzą aktualnie ludy Ameryki Łacińskiej. F. Lombardi: „Papież w Ameryce Łacińskiej został przyjęty w naprawdę wyjątkowy sposób. Widzieliśmy to wzdłuż trasy przejazdu od pierwszych chwil pielgrzymki. I ta fala zainteresowania i ogromnej gościnności ani na chwilę nie ustała. Nie myślę tu tylko o wspnianych celebrazjach, na których oprócz licznie obecnego duchowieństwa były też wielotysięczne, wręcz milionowe rzesze wiernych. Wszędzie tam, gdzie miał się pojawić Papież, towarzyszyły mu tłumy. Jestem głęboko przekonany, że pierwszym ważnym aspektem tej podróży jest właśnie ta hojna odpowiedź ze strony wszystkich narodów odwiedzonych przez Franciszka: odpowiedź ogromnej uwagi, miłości, ale także przyjęcia jego słów i jego przesłania dla latynoskiej ziemi. Przesłania nadziei i zaufania, którego tak bardzo potrzebuje Ameryka Łacińska. Są to narody przeżywające delikatne momenty swoich dziejów. Jest to czas przejściowy. Ogólnie rzecz biorąc sytuacja poprawia się w porównaniu z tym, co było w przeszłości. Odnosi się to między innymi do przeprowadzonych reform państwa. Wciąż jednak utrzymują się bardzo poważne problemy, takie jak ubóstwo, nierówności, marginalizacja, trudności z integracją różnych grup społecznych, które są w jakiś sposób niedowartościowane. Papież umiał podjąć wszystkie te

problemy w sposób pozytywny, dodając otuchy i przekazując pozytywne przesłanie tym narodom w drodze. Pokazał też, że Kościół z pokorą, ale zarazem z wielką życzliwością jest blisko ludzi i bierze udział w przeprowadzaniu zmian społecznych. Nie jest odseparowany od tych ludów, ale jest z nimi solidarny i może je zainspirować na ich drodze.



Ewangelia Chrystusa, jako Ewangelia miłości, przebaczenia i miłosierdzia, pomaga w budowaniu społeczeństwa i świata opartego na relacjach, solidarności, miłości, bezinteresowności, a przez to pozwala zmienić sytuację. Pozwala budować lepsze społeczeństwo. Ewangelia ukazuje bowiem inne kryteria niż tylko interesy polityczne i ekonomiczne czy panowanie rządzących, którzy nie stawiają w centrum dobra wspólnego ani godności i dobra człowieka, tylko interesy osobiste. Papież pokazywał nam, jak budować, jak czerpać inspirację z Ewangelii. Starał się pomóc zrozumieć, jak dokonać tej rewolucji, jak przyjąć właściwą postawę, czerpiąc inspirację z chrześcijaństwa. Tłumaczył nam to i zarazem przekładał na konkretne sytuacje życiowe. Zostało to przyjęte z wielką radością i otwartością przez tych, których spotkał”.

RW: Co według Księdza było elementem spinającym tę podróż do jakby nie było trzech krajów?

F. Lombardi: Tematem tej pielgrzymki była radość głoszenia Ewangelii i wybrzmiało to zarówno w Ekwadorze, jak w Boliwii i Paragwaju. Właśnie ta inspirująca myśl pontyfikatu została zawieszona na kontynent latynoamerykański. Papież głosi Ewangelię; głosi Ewangelię, która nie jest oderwana od rzeczywistości. Wręcz przeciwnie, jest w stanie ożywić zaangażowanie Kościoła i inspirować działania tych wszystkich ludzi dobrej woli, których uszy nastawione są na słuchanie przesłania obecnego Papieża. Przesłania, które jest wyraźnie słuchane także poza granicami Kościoła.

RW: Jak ocenia Ksiądz formę Ojca Świętego w czasie tego dziewięciodniowego maratonu?

F. Lombardi: Muszę powiedzieć, że Papież zniósł trudy tej podróży bardzo dzielnie, z wielkim samozaparciem, a zarazem z charakterystyczną dla niego naturalnością. W jakiejś mierze przyzwyczaili nas do tego swego bardzo energicznego rytmu, do tego pozytywnego stawiania czoła nadzwyczajnym wyzwaniom. Pamiętajmy przecież, ile ma lat. Był to czas niezwykle intensywny, zarówno ze względu na gęstość przekazywanego przesłania, jak i na ogromną ilość spotkań z ludźmi. Przywołałbym tu szczególnie wymowne spotkania z chorymi, ubogimi, ludźmi na trasie przejazdu i osobami, które tylko jemu coś chciały powiedzieć... Ponadto bardzo wzruszające momenty celebrazji. Dla mnie taką chwilą była liturgia w Caacupé, gdzie Papież wraz ze zgromadzonym ludem przeżył niezwykle intensywne momenty pobożności ludowej, ukazujące ogromną miłość do Matki Bożej. Była to podróż niezwykle intensywna, bez pustych chwil, Franciszek był cały czas zaangażowany. Papież zawsze powtarza, że w jego posłudze wspiera go łaska Boża; łaska związana z urzędem, który Bóg mu powierzył. Jestem głęboko przekonany, że Pan dał mu konieczną pomoc w pełnieniu tej posługi. Doświadczyliśmy tego, kolejny już zresztą raz, w czasie tej podróży apostolskiej. Za: [Radio watykańskie](#)

FRANCISZEK W DOMU STARCÓW MISJONAREK MIŁOŚCI

Wzruszającym momentem pielgrzymki papieskiej była wizyta Franciszka w domu starców, prowadzonym w jednej z ubogich dzielnic Quito przez Misjonarki Miłości. Witając Papieża, siostry założyły mu na szyję biało-niebieski wieniec, czyli w takim kolorze, jak noszone przez nie sari. Ojciec Święty przez dłuższą chwilę modlił się w kaplicy, gdzie na ścianie widnieje charakterystyczny dla Misjonarek Miłości krucyfiks, a pod nim napis „Tengo sed” –

„Pragnę”. Następnie pozdrowił mieszkańców domu, z których większość była na wózkach inwalidzkich. Mężczyźni przybyli na to spotkanie w tradycyjnych ekwadorskich kapeluszach; taki sam otrzymał od nich Franciszek. Papież z każdym rozmawiał i błogosławił. Na zakończenie zwiedził salę upamiętniającą bł. Matkę Teresę z Kalkuty i przyniesione przez nią do Ekwadoru przesłanie miłości do najuboższych i odrzuconych. W darze od mieszkańców domu starców Franciszek otrzymał pudełko tradycyjnych ekwadorskich ciastek. Za: [Radio watykańskie](#)

PAPIEŻ DO DUCHOWIEŃSTWA I OSÓB KONSEKROWANYCH W EKWADORZE

W każdym z trzech krajów, które Papież odwiedza w czasie swej latynoamerykańskiej podróży, program jest inny, jednak w każdym z nich Franciszek spotyka się duchowieństwem, zakonnikami i seminarzystami. Pierwsze z tych spotkań miało miejsce dziś po południu w sanktuarium maryjnym El Quinche w Quito. Franciszek od razu przypomniał, że „Pan wzywa nas w Ewangelii do bezwarunkowego wyruszenia z misją”. Zauważył, że to ważne przesłanie dla wszystkich powołanych płynię z sanktuarium pod wezwaniem Ofiarowania Matki Bożej. „Jej przykład jest zachętą, jak służyć Bogu” – wskazał Papież. Franciszek całe swe przemówienie improwizował, a przygotowany wcześniej tekst wręczył przewodniczącemu ekwadorskiego episkopatu, prosząc, by go udostępnił.

„W Ofiarowaniu Najświętszej Panny możemy znaleźć pewne sugestie dotyczące naszego powołania. Dziewczynka Maryja była dla swych rodziców i dla całego ludu oczekującego wyzwolenia darem Boga – czytamy w papieskim przesłaniu. – Jest to wydarzenie, które często powtarza się w Biblii: Bóg odpowiada na wołanie swego ludu, posyłając słabe dziecko, które ma przynieść zbawienie, a które jednocześnie przywraca nadzieję rodzicom w podszłym wieku. Słowo Boże mówi nam, że w historii Izraela sędziowie, prorocy, królowie są darem Pana po to, aby mógł On przez nich okazać czułość i miłosierdzie swojemu ludowi. Są oni znakiem bezinteresowności Boga: to On ich wybrał i wyznaczył ich los. Oddala nas to od autoreferencyjności, uświadamia nam, że już nie należymy do siebie, że nasze powołanie wzywa nas, byśmy byli dalecy od wszelkiego egoizmu, od dążenia do materialnych korzyści czy rekompensaty uczuciowej, jak nam mówi Ewangelia. Nie jesteśmy najemnikami, ale sługami; przyszliśmy nie po to, by nam służyli, lecz aby służyć, i czynimy to bez żadnych zabezpieczeń, bez laski i bez trzosa”.

Papież przytoczył historię związaną z twórcą wizerunku Matki Bożej z Quinche. Przypomniał, że Diego de Robles sporządził go na zlecenie Indian, jednak kiedy nie byli oni w stanie zapłacić za wykonaną pracę, przekazał go pierwotnym mieszkańcom w zamian za deski cedrowe.

Odmówił im jednak wykonania ołtarza. Spadł wówczas z konia, znalazł się w niebezpieczeństwie i poczuł ochronę Matki Bożej. Wrócił do wioski i wykonał podstawę figurki.

„Również my wszyscy doświadczyliśmy Boga, który przychodzi do nas na rozdźwięku, który powołuje nas upadłych, rozbitych – pisze Franciszek. – Niech próżność i światowość nie sprawiają, że zapomnimy, skąd uratował nas Bóg! Niech Maryja z Quinche uwolni nas od ambicji, egoistycznych interesów, nadmiernej troski o siebie samych! «Władza», jaką apostołowie otrzymali od Jezusa, nie jest dla ich własnych korzyści: nasze dary są po to, aby odnawiać i budować Kościół. Nie odmawiajcie dzielenia się, nie opierajcie się, by dawać, nie zamykajcie się we własnej wygodzie, bądźcie źródłami wody, które obfitują i odświeżają, zwłaszcza dla dręczonych przez grzech, rozczarowanie, niechęć”.



Franciszek wyznał, że Ofiarowanie Najświętszej Panny przypomina mu o wytrwałości. Wskazał, że w ikonografii tej sceny Dziewczynka Maryja oddala się od rodziców, wchodząc na schody świątyni. „Maryja nie ogląda się i z wyraźnym odniesieniem do ewangelicznego napomnienia idzie zdecydowanie naprzód” – napisał Papież.

„My, jak uczniowie w Ewangelii, również wyruszamy w drogę, aby zanieść do każdego ludu i miejsca dobrą nowinę o Jezusie. Wytrwałość w misji oznacza, by nie chodzić od domu do domu, szukając miejsc, gdzie będziemy lepiej potraktowani, gdzie będzie więcej zasobów i wygód. Zakłada jednocześnie nasze losy z losem Jezusa aż do końca – czytamy w papieskim przesłaniu. – Pewne relacje o

objawieniach Matki Boskiej z Quinche mówią nam, że «Pani z dzieckiem na ręku» nawiedzała w kolejne wieczory Indian Oyacachi, gdy chronili się oni przed natchodzeniem przez niedźwiedzie. Niejednokrotnie Maryja wychodziła na spotkanie swych dzieci; one Jej nie wierzyły, nieufne wobec tej Pani, ale podziwiała Jej wytrwałość, gdy przychodziła co wieczór o zachodzie słońca. Wytrwać, choć nas odrzucają, chociaż co noc narasta zamęt i niebezpieczeństwo. Wytrwać w tym wysiłku wiedząc, że nie jesteśmy sami, że jest pielgrzymujący Święty Lud Boży”.

W swym przesłaniu do ekwadorskiego duchowieństwa Franciszek wskazał, że Kościół wyruszający w drogę przybliży się i dotrzymuje kroku, aby nie być dalekim. Opuszcza własne wygodę i śmiało dociera na wszystkie peryferie, które potrzebują światła Ewangelii.

„W Quinche historia ludzi i historia Boga zbiegają się w dziejach kobiety, Maryi. I w domu, naszym domu, w siostrze-matce ziemi. Tradycje tego wezwania przywołują cedry, niedźwiedzie, skalna szczelina, która była tutaj pierwszym domem Matki Bożej – pisze Ojciec Święty. – Mówią nam o ptakach krążących w przeszłości nad tym miejscem i o kwiatkach, które zdobią dziś jego otoczenie. Początki tego kultu przenoszą nas w czasie, kiedy prosta była «spokojna harmonia ze stworzeniem... kontemplacja Stwórcy, który żyje pośród nas i w tym, co nas otacza, a którego obecności nie powinno się wytwarzać». Odślania nam się ona w świecie stworzonym, w Jego umiłowanym Synu, w Eucharystii pozwalającej chrześcijanom poczuć się żywymi członkami Kościoła i aktywnie uczestniczyć w jego misji. [Odślania nam się] w Matce Bożej z Quinche, która stąd towarzyszyła od początków głoszenia wiary ludom tubylczym. Jej zawierzamy nasze powołanie; niech Ona nas uczyni darem dla naszego ludu, niech nas obdarza wytrwałością w oddaniu i radości wyjścia i niesienia Ewangelii Jej Syna Jezusa – razem z naszymi pasterzami – aż po krańce, aż na peryferie naszego ukochanego Ekwadoru”.

Za: [Radio watykańskie](#)

NOWI PROWINCJAŁOWIE REDEMPTORYSTÓW W RZYMIE

Nowowyzbrani przełożeni wyżsi z prowincji i wiceprowincji języków romańskich oraz Koordynator Konferencji Ameryki Łacińskiej i Karaibów spotkali się z Radą Generalną we Włoszech w dniach 20 czerwca do 5 lipca br. Spotkanie rozpoczęło się w Rzymie i poruszono sprawy ekonomiczne, pracę Komisji Solidarności Ekonomicznej, Akademii Alfonsjańskiej, Collegio Maggiore, za-

gadnienia związane z pracami Postulatora Generalnego, Instytutu Historycznego, Archiwum Generalnego i Sekretariatu Generalnego.

W dniach 27 i 28 czerwca przełożeni wzięli udział w obchodach święta Matki Bożej Nieustającej Pomocy i inauguracji Jubileuszu 150 – lecia oddania Jej Ikony w opiekę Redemptorystom. We

wtorek, 30 czerwca udali się do Scala, Pagani i Materdomini, gdzie kontynuowano spotkania do 5 lipca.

W szkoleniu uczestniczyło 3 przełożonych z Europy (Prowincje Neapolitańska, Madrycka i Francuska), dwóch z Afryki (Angola i Madagaskar), dziewięciu z Brazylii (wszyscy wybrani po raz pierwszy), 7 z Ameryki Łacińskiej. Ojciec Generał i Radni Generalni wzięli aktywny udział w spotkaniach.

Spotkanie przebiegło w atmosferze radości, braterskiego dzielenia się sprawami i stworzyło wiele okazji do dialogu i wymiany różnych doświadczeń. Podawane informacje przeplatały się w chwilami dialogu o zarządzaniu i życiu w jednostkach. Dyskutowano również o różnych propozycjach i pomysłach. Wszystko osadzona na sprawowanej codziennie Eucharystii i modlitwie w mniejszych grupach.

Za: www.redemptor.pl

W SYRII PORWANO FRANCISZKANINA

W syryjskiej prowincji Idlib na południowy zachód od Aleppo został prawdopodobnie porwany franciszkański zakonnik. Kustodia Franciszkanów w Ziemi Świętej poinformowała 6 lipca, że dwa dni wcześniej o. Dhiya Aziz, proboszcz w Jacoubieh, został zatrzymany przez bojowników nieznanego zbrojnego ugrupowania i

zabrany na przesłuchanie do miejscowego emira. Od tego czasu brak jakiegokolwiek kontaktu z 41-letnim zakonnikiem.

Bojownicy są prawdopodobnie członkami powiązanego z Al-Kaidą ugrupowania partyzanckiego Jabhat al-Nusra. Nie wiadomo, gdzie obecnie przebywa zakonnik. Kustodia zapewnia, że zostaną podjęte wszelkie kroki zmierzające do ustalenia

miejsca jego pobytu i jego uwolnienia. Urodzony w Mosulu o. Aziz pracował w Egipcie i Jordanii. Dobrowolnie zgłosił się do pracy duszpasterskiej początkowo w Lattakieh, a następnie został przeniesiony do Jacoubieh. Odkąd region dostał się pod kontrolę ugrupowania Jabhat al-Nusra, uchodzi za szczególnie niebezpieczny.

Za: www.deon.pl

W BRAZYLII ROZPOCZYNA SIĘ PALLOTYNSKI KONGRES

W tym tygodniu obraduje III Kongres Generalny Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Odbędzie się on w dniach 14-19 lipca 2015 r. w Centrum Mariapolis, prowadzonym przez *Ruch Focolari*, nieopodal Sao Paulo (Brazylia). Z Polski na kongres wyrusza ośmioosobowa grupa.

Według Statutu Generalnego ZAK, Kongres Generalny zwoływany jest przynajmniej co sześć lat. Pierwsza takie spotkanie odbyło się w Polsce (Konstancin-Jeziorna, 22-27 sierpień 2005 r.), zaś

drugie we włoskim Rocca di Papa (8-13 kwietnia 2010 r.). Celem kongresu jest „wspólnotowa refleksja, wymiana myśli, doświadczeń i propozycji oraz skuteczniejsze ożywianie apostołstwa powszechnego” (SG, nr 100).

Temat III Kongresu Generalnego – „Jezus – radość, która się odnawia i udziela innym – nawiązuje do *Evangelii Gaudium* papieża Franciszka. W istocie, „radość Ewangelii napędza serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem”. „Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość” – przekonuje papież Franciszek (EG, 1).

Za: www.pallotyni.pl

GALERIE FOTOGRAFICZNE O MĘCZENNIKACH Z PERU

Aż do dnia beatyfikacji polskich misjonarzy w Peru, franciszkanów: o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka, każdego 9 dnia miesiąca, na stronie www.meczennicy.franciszkanie.pl prezentować będziemy tematyczne galerie zdjęć dedykowane pierwszym polskim misjonarzom-męczennikom, którzy 5 grudnia 2015 r. zostaną ogłoszeni błogosławionymi. Większość tych zdjęć jest osobiście opisana przez Sługę Bożego o.

Michała i została nam przekazana przez jego krewnych. Od 9 lipca, w trwającym okresie wakacyjnym i urlopowym, proponujemy galerię zdjęć z wyjazdów o. Michała z młodzieżą oraz z wędrowek braci męczenników z Pariacoto.

Ich wędrowki bądź wyjazdy w góry tylko czasami miały charakter rekreacyjny. Na co dzień były związane z ich pracą duszpasterską – przemieszczaniem się do odległych wiosek należących do parafii (72 punkty). Do dziś trzej franciszkanie obsługują tam teren porównywalny do obszaru naszego Podhala i Tatr razem wziętych. Misjonarze, chcąc pomóc miej-

scowej ludności, poszukiwali również w okolicach Pariacoto ujęć wody, dzięki którym mieszkańcy wioski mieliby do niej ułatwiony dostęp.

Za miesiąc, 9 sierpnia, w 24. rocznicę ich śmierci, przedstawimy zdjęcia z miejsca ich męczeństwa i pogrzebu. To ostatnia rocznica, kiedy o. Zbigniewa i o. Michała wspominać będziemy jako Sługi Boże. W przyszłym roku będziemy już czcić ich jako błogosławionych. Również wtedy będzie dopuszczony przez Kościół ich kult publiczny.

Więcej na:

www.meczennicy.franciszkanie.pl



Zapowiedzi wydarzeń

KRAKOWSCY KAPUCYNI ZAPRASZAJĄ DO SZKOŁY SPOWIEDNIKÓW

W czasie jesiennym od 18-23 października 2015 rozpoczyna się kolejna sesja Szkoły dla Spowiedników. Szkoła istnieje od 2005 roku i została zainicjowana przez Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej.

Inicjatywa działa pod patronatem Komisji Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski oraz współpracuje z Penitencją Apostolską. Do dzisiaj ukończyło ją około 200 księży. Zajęcia cyklu podstawowego odbywają się w czterech pięciodniowych sesjach w ciągu dwóch lat. Do uczestniczenia w szkole są zaproszeni kapłani polskojęzyczni zarówno diecezjalni jak i zakonni.

Szkoła jest na pewno okazją dla każdego kapłana, aby w czasie modlitwy, wykładów oraz konwersatoriów mógł na nowo zmierzyć się z pytaniami dotyczącymi kapłańskiego posługiwania w sakramencie pojednania.

Zajęcia Szkoły dla Spowiedników odbywają się w Domu Rekolekcyjnym Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów im. św. o. Pio w Skomielnej Czarnej w dniach od 18 października 2015 i zakończą się na wiosnę w 2017.

Kontakt dla zainteresowanych pod adresem mailowym szkoladla@gmail.com lub telefonicznie +48/796 862 401.

WSKSiM W TORUNIU ZAPRASZA NA KONFERENCJĘ O EKOLOGII

Zapraszamy na konferencję naukową „Zrównoważony rozwój i zmiany klimatyczne w świetle Encykliki Ojca Świętego Franciszka *Laudato Si'*”, 16 lipca br. w Warszawie w Sali Kolumnowej Sejmu RP. Organizuje: Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu przy ścisłej współpracy z Parlamentarnym Zespołem ds. Zrównoważonego Rozwoju Europy, Klubem Parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości, Stowarzyszeniem na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski, NSZZ Solidarność oraz z Samodzielną Pracownią Oceny i Wyceny Zasobów Przyrodniczych SGGW w Warszawie.

Celem Konferencji jest natychmiastowe włączenie się w dialog – do którego zachęca nas swoją nową encykliką Ojciec Święty Franciszek – ze wszystkimi ludźmi

w odniesieniu do „naszego wspólnego domu”, który poddawany jest globalnej degradacji. Organizatorzy pragną z udziałem wybitnych polskich specjalistów z zakresu etyki i gospodarki podjąć temat, który pomoże nam, za przykładem Ojca Świętego Franciszka i jego poprzedników, żyć na co dzień jeszcze bardziej „nawróceniem ekologicznym” i w sposób odpowiedzialny budować nasz wspólny dom. Otwarcia Konferencji dokonają prof. dr hab. Jan Szyszko, b. minister środowiska, i o. dr Tadeusz Rydzik CSsR, Rektor Założyciel WSKSiM w Toruniu.

W pierwszej części konferencji wystąpią dwaj przedstawiciele dykasterii watykańskich: o. prof. dr hab. Zdzisław Kijas OFM-Conv., relator Kongregacji Spraw Kanonicznych i ks. dr Tomasz Trafny, z Papieskiej Rady Kultury. Nadto ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr i ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz. W części drugiej wystąpią: prof. dr hab. Roman Niżnikowski z postem Dariuszem Bąkiem; dr inż. Konrad Tomaszewski, prof. dr hab. Roman Dziedzic i prof. dr hab. Jan Szyszko przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju Europy. Na zakończenie Konferencji konkretnymi wnioskami przewidziany jest poczęstunek na bazie produktów z polskich pól i lasów.

Patronat nad konferencją objął ks. abp Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: jan.szyszko@wp.pl; 604058844 Więcej wiadomości: wkskim.edu.pl

RYCHWAŁDZKI JUBILEUSZ



50 lat temu w Rychwałdzie k. Żywca Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński i Metropolita Krakowski abp Karol Wojtyła ukoronowali obraz Matki Bożej, który od czterech wieków na tym miejscu odbiera cześć od beskidzkich górali. W niedzielę 19 lipca odbędą się uroczystości jubileuszowe. Eucharystii o godz. 15.00 prze-

wodniczyć będzie obecny Prymas Polski abp. Wojciech Polak.

Do udziału w tym wydarzeniu zachęcił swoich diecezjan ordynariusz bielsko-żywiecki bp Roman Pindel. Zachęcił również duchownych do zorganizowania pielgrzymek autokarowych, „by jak największej osób mogło wziąć udział w tym historycznym wydarzeniu”. Ponadto pasterz diecezji zobowiązał proboszczów parafii do odczytania jego zaproszenia w niedzielę 5 lipca i do przypomnienia o tej uroczystości w ogłoszeniach parafialnych w niedzielę 12 lipca.

Bp Pindel przypomniał, że szczególnie rozwój kultu Matki Bożej w Rychwałdzie nastąpił w latach 1655-1657. „Od tego czasu rychwałdzkie sanktuarium zasłynęło wieloma łaskami, których świadectwem jest kilkanaście ksiąg zawierających podziękowania i prośby, przechowywanych w miejscowym archiwum” – napisał w komunikacie.

„Na przestrzeni wieków Rychwałd stał się miejscem licznych nawróceń. Odnowienie serc dokonującej się pod matczynym okiem Maryi służy dziś działający tu dom rekolekcyjny i dynamicznie rozwijające się duszpasterstwo w duchu nowej ewangelizacji” – dodał ordynariusz diecezji.

Pasterz bielsko-żywiecki przy tej okazji podziękował kustoszom sanktuarium w Rychwałdzie – Franciszkanom – za „troskliwą opiekę nad tym miejscem i podejmowane w nim owocne inicjatywy duszpasterskie”. jms

ZAPOWIEDŹ 15. PALLOTYŃSKIEGO SPOTKANIA MŁODYCH

O miłości dużo już pisano, śpiewano, wystawiano na deskach teatru czy nakręcono mnóstwo filmów. Temat zawsze aktualny. Różne mody i trendy były i zniknęły. Natomiast wątek miłości człowieka do człowieka ciągle się przewija. A skoro sztuka jest również wyrazem i zobrazowaniem ludzkich pragnień możemy śmiało stwierdzić, że pragnienie miłości należy do najbardziej pilnych w człowieku. Każdy zatem potrzebuje miłości. Bez wyjątku. Właściwie chyba najbardziej jej potrzebują ci, którzy się tego wypierają. Pewnie z powodu jakichś zranień, które zablokowały na sens miłości.

Antoine de Saint-Exupery napisał w *Małym Księciu*, że: *Miłość nie polega na tym, aby wzajemnie sobie się przyglądać, lecz aby patrzeć w tym samym kierunku*

Dziś możemy dodać: patrzeć razem, ale czystym sercem i umysłem. Pallotyńskie Spotkanie Młodych 2015 będzie przebiegać pod hasłem: „MIŁOŚĆ! ALE JAK?!” Organizatorzy świadomie decydują się na to hasło z prostego powodu: co raz częściej w obecnej modzie kulturowo-społecznej (niestety wśród młodych ludzi) miłość jest sprowadzana do czysto egoistycznego przeżywania własnych potrzeb. Nie ma więc mowy o relacji miłości, bo do tego konieczna jest wolność. Dla człowieka, który uważa się za wierzącego Jezus także w *tych sprawach* powinien być ważny. Jak kochać, jak prawdziwie kochać? Jak zachować czystość serca, ciała i umysłu? Na te pytania spróbujemy dać odpowiedź na PSM-ie w Ożarowie Mazowieckim, w dniach 24–29 sierpnia 2015 roku.



Od poniedziałku do czwartku będą prowadzone specjalistyczne warsztaty tematyczne (liczba miejsc ograniczona):
 treningu pamięci i kreatywności
 komunikacji interpersonalnej – to już tradycja :)
 muzyczne – to już tradycja :)
 medialne – to już tradycja :)
 animacji dobrej zabawy
 tańca religijnego
 kursu ceremoniarza – to już tradycja :)
 rekolekcje ewangelizacyjne

Natomiast finał odbędzie się w dniach 28 i 29 sierpnia. Całość warsztatów będzie oczywiście nastawiona na nabywanie czy

pogłębianie umiejętności lub zainteresowań, jednak bardzo ważne w tym czasie będą chwile wspólnej modlitwy czy rekreacji. Na sam finał organizatorzy zaprosili m. in. *Wyrwanych z niewoli*, czy *Chustiego (dawni Stróże Poranka)*. Pojawi się również bp Grzegorz Rys. Będzie także możliwość spotkań indywidualnych z Księżmi czy Siostrami, którzy pomagają rozeznaczyć powołania i wiele innych inicjatyw. Dzięki pomocy mediów (internetowe radio ewangelizacyjne – *nowohuckie.pl* i telewizja internetowa *Dobre Media*) PSM 2015 będzie dostępny dla każdego.

Wszelkie szczegóły już niebawem będzie można znaleźć na oficjalnej stronie *psm.pallotyni.pl* i na profilu FB. Spotkanie będzie przebiegać w pewnym sensie także jako etap przygotowań do ŚDM 2016. Serdecznie zapraszamy!

Witryna tygodnia

ROK ŻYCIA KONSEKROWANEGO W KATOLICKIM RADIU ZAMOŚĆ

Od 30 listopada 2014 roku Katolickie Radio Zamość nadaje regularnie co tydzień audycje poświęcone życiu konsekrowanemu w związku z Rokiem Życia Konsekrowanego. Oto informację o tej cennej inicjatywie, jakie możemy znaleźć na internetowej stronie tego Radia:

Zakonni i świeccy konsekrowani. Są wśród nas, tworzą Kościół, ale dlaczego niektórzy z nich żyją w ukryciu? Za klauzurą, w habicie czy bez, jest życie!

W Roku Życia Konsekrowanego będziemy odkrywać dar i tajemnicę tego życia. Odwiedzimy zgromadzenia i instytuty świeckie diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Pokażemy jak wygląda ich codzienna modlitwa, formacja i służba.

Zapraszamy na nowy cykl audycji "Ecclesia" o życiu osób konsekrowanych. We wtorki o godz. 17.00, w niedziele o godz. 9.00 (powtórki) na antenie Katolickiego Radia Zamość.

Audycje prowadzi: s. Anna Kozłowska FMM, s. Mirosława Kozioł CSNJ, o. Arka-

dusz Płatek OFMConv, ks. Krzysztof Hawro oraz Małgorzata Godzisz.



Oto tematy dotychczas nadanych audycji (można je także wysłuchać na www.radiozamosc.pl):

- Konsekrowani
- Inauguracja Roku Życia Konsekrowanego
- Po co Rok Życia Konsekrowanego? Dar życia konsekrowanego
- Jezus - Caritas - Małe Siostry Jezusa w Machnowie Starym
- Święta Bożego Narodzenia u konsekrowanych
- Skąd pochodzi powołanie zakonne
- Aspirat i postulat - pierwsze kroki w zgromadzeniu
- Nowicjat - moja osobista relacja z Chrystusem

- XIX Dzień Życia Konsekrowanego
- Franciszkańska opieka nad chorymi. Dom Pomocy Społecznej w Zamościu
- Jak budzić powołania? Gość: o. Sylwester Gąglewski OFMConv
- Profesja zakonna
- Śluby zakonne wyrazem miłości Boga - -
- Papież Franciszek jeden z jezuitów
- Otwarcia na Życie
- Duchowość pasyjna w zakonach
- 100. urodziny s. Emilii Bohdary Potocznej FMM
- Św. Jan Paweł II - karmelitański papież
- Słowo Boże w życiu osób konsekrowanych
- Hospicjum Santa Galla - Misjonarze Krwi Chrystusa
- Klasztor św. Klary w Sitańcu - 20 lat minęło
- Matka Boża - pierwsza zakonnica. Maryjne zgromadzenia w diecezji
- Życie zakonne oo. Bernardynów z Radeckicy
- Duchowi opiekunowie Sanktuarium św. Antoniego w Radeckicy
- Kapucyni zapatrzeni w Chrystusa oczyma Franciszka
- Św. o. Maksymilian Maria Kolbe - w miłości nie znał granic

Odeszli do Pana

ŚP. O. HIÓB ŚRODOWSKI (1976-2015) OFM

12 lipca 2015 r. w godzinach wieczornych zmarł nasz Współbrat, proboszcz i gwardian parafii i klasztoru w Choczcu o. Hiob Środowski OFM.

Ś.P. o. Hiob przeżył 39 lat, Urodził się 31 grudnia 1976 roku. Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w 1998 roku. Dnia 17 września 2002 roku złożył śluby wieczyste. Świecenia kapłańskie przyjął 22 maja 2003 roku.



Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Choczcu 15 lipca: o godz. 18.45 różaniec, o 19.30 Msza św. Później nastąpi przewiezienie ciała do Katowic Panewnik.

Pogrzeb odbędzie się w Katowicach Panewnikach 16 lipca 2015 r. : 10.15 wyprowadzenie z kaplicy Szymona, o godz. 10.30 Msza św. w Bazylice św. Ludwika Króla. *Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie..*

Za: www.paniewniki.franciszkanie.pl

ŚP. KS. BENEDYKT LEWANDOWSKI (1947-2015) CM



W sobotę 11 lipca 2015 r. w Krakowie odszedł do wieczności ks. Benedykt Lewandowski CM. Urodził się 31 stycznia 1947 r. w Bydgoszczy. Do Zgromadzenia Księż Misjonarzy wstą-

pił 7 listopada 1964 r. Śluby święte złożył 20 grudnia 1970 r. a święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1972 r. z rąk bp Albina Małysiaka CM.

Miejsca posługi ks. Benedykta:

1972-1975 – Odporyszów, katecheta
1975-1981 – Pabianice, katecheta
1981-1986 – Grodków, katecheta

1986-1992 – Odporyszów, katecheta, wikary
1992-2011 – Tarnów, wikary
2011- Kraków Kleparz, duszpasterz
W 2011 r. otrzymał Medal Błogosławionego ks. Jerzego Popieuszki z Ordynariatu Polowego w Warszawie.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Za: www.misjonarze.pl

ŚP. O. MIECZYŚLAW CZUBAJ (1936-2015) CR

3 lipca 2015 roku w Morawicy, koło Krakowa, zmarł Mieczysław Czubaj, kapłan Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców. Pochodził z tej podkrakowskiej parafii.

Urodził się 31.05.1936 roku we wsi Budzyń. Był synem Henryka i Stefanii Jaskowskiej. Ochrzczony został 11.06 tego roku w Morawicy. Rodzice zapewнили mu przyjęcie następnych sakramentów oraz religijne wychowanie i naukę w Liszkach. 06.08.1952 przybył do nowicjatu zmartwychwstańców na Woli Duchackiej w Krakowie. 14.09. miał obłóczyny, 02.02.1954 pierwsze śluby zakonne. Szkołę średnią uzupełniał w Krakowie i Poznaniu, tam też zaczął studia w zakonnym alumnacie. Ukończył je w Krakowie. 15.08.1957 miał profesję wieczystą, a 14.05.1960 przyjął święcenia kapłańskie.

Katechizował i pomagał w duszpasterstwie w Krakowie przy ul. Szkolnej 1960/61, następnie w Poznaniu przy Rynku Wildeckim do 1966, w Gdańsku –

Wrzeszczu do 1969. Pogłębiał wiedzę z teologii pastoralnej na KUL-u do 1972 i uzyskał licencjat za rozprawę „Apostolstwo laikatu według Bogdana Jańskiego”. Był tam też prezesem Chóru Akademickiego.



28.08.1972 został rektorem kościoła w Kościerzynie i przełożonym, a 31.07.1976 pierwszym proboszczem parafii Zmartwychwstania Pańskiego tamże. Rok pomagał w Warszawie. 20.08.1981 został proboszczem na Wildzie w Poznaniu. Od 01.09.1988 pomagał w duszpasterstwie polonijnym w Wiedniu. Od 01.07.1992 był duszpasterzem Polonii w Górnej Austrii. Za pracę wśród Polonii, w 2002 roku, został odznaczony przez Prezydenta RP, Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. 01.08.1993 został przełożonym w Waldzell. Po ciężkiej operacji serca i dłuższym leczeniu 20.02.2002 wrócił do Polski i był kapelanem zmartwychwstańców w Kętach. Od 2004 pomagał w Złocieńcu, od 2007 w Krakowie przy Łobzowskiej 10. Od 2011 był kapelanem nazaretanek w Rabce; od 2013 pomagał w Warszawie.

Zmarł w 79. roku życia, 63. powołania, 55. kapłaństwa. *o. dr Bolesław Micewski CR*

